Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.456. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie kole Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h, kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm łamu. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie kole Mor. Ostrawy. Tel. 218.

Rok I. Kraków, czwartek, 12. września 1918. Nr. 64.

O zwołanie delegacyi.

(J. L.) Wiedeń, 11. września.

Z pewnem uczuciem upośledzenia można u nas stale zauważyć, że monarchia austro-węgierska we wszystkich sprawach międzynarodowych usuwana jest stale na drugie miejsce za Niemcami. Można to już było widzieć w kwestyi równouprawnienia Żydów rumuńskich, gdzie Austro-Węgry musiały ustąpić pod naciskiem Niemiec. Z bolesnem uczuciem obserwowano sprawę wymiany jeńców cywilnych w Anglii, a uczucie to potęguje się jeszcze wobec ogłoszonej wczoraj przez »Polit. Korresp.« wiadomości o mających nastąpić z Rosyą układach co do uregulowania strony finansowej. Ze wszystkich postanowień w obu tych kwestyach można wyczytać, że Austro-Węgry, nie są w stanie to przeprowadzić, co się udaje tak łatwo zaienawidzonym przez koalicyę Niemcom.

Narzuca się ciągle od nowa myśl, że przeszkadzająca bez wpływu parlamentarnego i bez parlamentarnej kontroli nasza gospodarka dyplomatyczna doprowadziła do tego, że nietylko biernie kroczymy śladami Niemiec, coby może nie było dla nas bez korzyści, lecz że nadto przez zagranicę taksamo jesteśmy traktowani, jak nasz Urząd zagraniczny traktuje reprezentacyę ludową. Jest zasadą życia państwowego, że rząd o tyle jest silny, o ile faktycznie reprezentuje wolę swoich ludów. To jest siłą Węgier wobec Austryi i to jest też przyczyna naszej słabości we wszystkich sprawach międzynarodowych. Słuszny ten pogląd wyrażał niejednokrotnie hr. Czernin, aczkolwiek nie ze wszystkiem, co on czynił i mówił, można się zgodzić. Ubolewając nadto, że ciągle jeszcze nie zwołuje się delegacyi, ma hr. Czernin za sobą całą opinię publiczną. Offiziosus Urzędu zagranicznego, »Reichspost«, podała naturalnie natychmiast powód, dla którego nie można rzekomo zwołać delegacyi: albowiem nawet pracę komisyi nie są dotychczas ukończone. Jest to oczywiście szwindel. W bieżącym właśnie roku nie przedłożono delegacyom żadnego budżetu. Przedłożono tylko prowizoryum, które nic innego nie oznacza, jak tylko to, że na czas wojny oba państwa udzielają pokrycia na koszta w drodze zaliczki, przyczem wysokość kosztów ustalona jest kwotą 1 miliarda miesięcznie. Dla prac delegacyi jest obojętnem, czy rozchodzi się o posiedzenie plenarne, czy o komisye. Istotą delegacyi jest k o n t r o l a, a ta może nastąpić tylko we wzajemnej wymianie zdań między zastępcami wspólnego rządu i delegowanymi.

»Zwołanie delegacyi« jest właściwie wyrażeniem nieścisłem. Delegacya nie została wcale odroczoną. Delegowani pobierają dalej swoje dyety, a przewodniczący poszczególnych komisyi, ewentualnie za porozumieniem z prezydentem delegacyi z eks. Hauserem mogą każdej chwili komisye te zwołać. Wszelkie obawy o jakiekolwiek trudności mogłaby usunąć konferencya przewodniczących delegacyi.

Stan rzeczy jest więc taki, że musimy się zadowolić znowu namiastką delegacyjną. Jeśli hr. Burian ma coś do powiedzenia, to albo każe się indagować redaktorowi »Fremdenblattu« albo korzysta dla ważnych enuncyacyi z podróży niemieckich dziennikarzy, jednem słowem, naśladuje hr. Czernina, który naprzód wygłosił mowę na przyjęciu w Budapeszcie a potem przed wiedeńską Radą miejską. Możnaby się snadnie zapytać, coby się też było stało, gdyby dziennikarze z Niemiec nie byli przyjechali do Wiednia?

Skąd ta nienawiść do delegacyi? Wymówka, że rząd nie ma w delegacyach większości, jest chyba tylko dobrą dla propagandy koalicyi. W Austryi wie każde dziecko, że żaden aparat parlamentarny nie funkcyonuje tak dobrze w duchu rządowym, jak delegacye, których członkowie wybierani są nie wedle układu stronnictwa, lecz wedle krajów koronnych, i które pozatem całkowicie stoją pod wpływem Izby panów. Jedyną obawą jest tylko to, że niektórzy członkowie opozycyjni powiedzą może to, co odpowiada prawdziwemu przekonaniu ludu a co wskutek cenzury nie może wydobyć się na jaw. Delegacya sama nie ma prawie innego zadania jak ustalenie budżetu i wykonywanie kontroli. Praca ustawodawcza do niej nie należy. A właśnie kontroli obawiają się ci, którzy najbardziej mają po temu powód. Nie jest wykluczonem, że to co wypowiedziano na tajnem posiedzeniu Izby posłów, znalazłoby tem donośniejsze echo w delegacyach, czego jednak tylko sobie życzyć należy, już choćby dlatego, że w delegacyach siedzą powołani fachowcy. Prawda, że i hr. Burian usłyszałby może niejedno cierpkie słowo. Byłoby to wprawdzie osobista dla niego nieprzyjemnością, atoli dla istoty rzeczy tylko pożyteczne. W końcu przecie i hr. Burian nie jest koniecznością państwową.

Wykluczenie jedynej trybuny, istniejącej u nas dla spraw pragmatycznych, prowadzi do tego, że w Austryi nie może się w tych sprawach wytworzyć opinia publiczna, a zamiast niej tworzą się niebezpieczne potajemne pogłoski. Jeśli się nie chce pogłosek, to musi się starać o to, żeby się mogła wytworzyć zdrowa opinia publiczna, krótko, musi się zwołać delegacye.

O nowy kurs w Niemczech.

Zgon Lenina?

Silny opór niemiecki.

Wiedeń, 11. września. BK. Urzędowo donoszą:

WŁOSKA WIDOWNIA BOJU.

Na płaskowyżu Asiago rozbiły się dwie nieprzyjacielskie próby wywiadowcze. W odcinku Asolone, gdzie Włochom udało się wtargnąć przy użyciu silnej artyleryi do naszych linii, kontr-natarcie pułku piechoty nr. 99. przywróciło znowu sytuacyę.

Na froncie nad Piawą spotęgowana czynność artyleryjska.

Szef sztabu generalnego.

Berlin, 11. września. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU.

Przy odparciu kilku natarć częściowych na południe od Yperu i na północ od La Bassée wzięliśmy do niewoli jeńców.

Na południe od gościńca Peronne—Cambrai doprowadziły ponowne ataki angielskie znowu do gwałtownych walk na południe od Gouzeaucourt i o Epéhy. Na pojedynczych miejscach cofnął nieprzyjaciel do naszych linii. W kontrnatarciu odparliśmy go. 300 jeńców pozostało w naszych rękach.

Częściowe ataki francuskie, które nastąpiły niespodzianie i po przygotowaniu artyleryjskiem z obu stron gościńca Ham—St. Quentin zostały odparte.

Lokalne walki na północ od Ailetty. Między Ailettą i Aisną spotęgował się po południu ogień artyleryjski znowu do wielkiej gwałtowności. Wieczorem ruszył nieprzyjaciel z silnymi atakami, które rozbiły się przed naszymi liniami.

Pierwszy generał-kwatermistrz:
LUDENDORFF.

Zgon Lenina.

Chiasso, 11. września. BK. Według doniesienia agencyi Havasa z Rzymu potwierdził przebywający tam szef włoskiej misyi wojskowej generał Romei śmierć Lenina i Kornilowa.

Przeciw rządom „z bożej łaski".

Wołanie o nowego kanclerza w Niemczech.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 11. września. Poseł na sejm Rzeszy i sejm pruski baron Richthofen wyraził się w rozmowie na temat kryzysu w urzędzie kanclerskim następująco: — »Wiemy dobrze, że znajdujemy się obecnie w krytycznym okresie wojny, nie wiemy jednak jak długo ten okres potrwa. Prawdopodobnie zależeć to będzie od polityki, jaką przyszłość daną będzie niemieckiemu narodowi nie tylko w tej wojnie, lecz także w przyszłych latach. Jeżeli mnie i moim politycznym przyjaciołom powiada się, że chcemy obalić obecnego kanclerza, to nie widzę w tem zasadniczo nic ubliżającego. Myślę, że jest obowiązkiem każdego posła obalić rząd, który uważa za szkodliwy i dlatego nie byłoby żadną hańbą, gdybym energicznie zwalczał rząd Hertlinga, uważając jego obalenie za potrzebne. Trzymałem się podczas wojny zdala od publicznego prorokowania, jednakże dziś mógłbym przepowiedzieć, że wojna teraźniejsza na drodze parlamentaryzmu musi przynieść dalszy postęp i przyniesie go. Rządy, taksamo niemiecki, — będą zmuszone zająć się bardzo poważnie ideą związku narodów. — Jestem przekonany, iż po tej wojnie innem będzie współżycie narodów niżeli przed wojną światową. Rząd państwa, oparty na reprezentacyi ludu, będzie w możności według mego zdania zająć inne stanowisko wobec narodu i wobec zagranicy niżeli rząd zwierzchniczy. Taki rząd będzie miał inny kredyt nie tylko u neutralnych, ale też w szerokich kołach ludności krajów nieprzyjacielskich. Pytanie jest, czy hr. Hertling posiada siłę odpowiedzieć szybko tym żądaniom czasu.

O rozwiązanie sejmu pruskiego.

Berlin, 11. września. Tel. wł. Dzisiejszy »Vorwärts« zawiera na naczelnem miejscu odezwę partyi socyalno-demokratycznej niemieckiej i pruskiej, w ostrej formie domagającej się natychmiastowego rozwiązania sejmu pruskiego i żądającego zaprowadzenia czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego do tegoż sejmu. Reformę Izby panów nazywa odezwa komedyą prawa wyborczego.

Mowa cesarza Wilhelma do robotników w zakładach Kruppa.

Essen, 11. września. BK. Przed personalem fabryk Kruppa w Essen wygłosił cesarz Wilhelm długą mowę, w której dziękował wszystkim pracownikom zakładów Kruppa za nadzwyczajne usługi, oddane armii a następnie zaznaczył, że niczego nie zaniedbał, by wojnę tę skrócić dla narodu niemieckiego i całej Europy. Cesarz wskazał na gotowość Niemiec do pokoju i na absolutną chęć niszczycielską naszych przeciwników i oświadczył, że absolutnej woli zniszczenia musimy przeciwstawić absolutną wolę bronienia swej egzystencyi.

Po przedstawieniu złej woli naszych nieprzyjaciół, dążących do zagłady świetnego szczepu germańskiego, apelował cesarz Wilhelm do zebranych robotników, by wszystkie siły wytężyli w obronie ojczyzny.

Będzie silni jak stal a niemiecki blok ludowy spojony razem pokaże swoją siłę nieprzyjacielowi.

Kto zatem wśród was — jest zdecydowany iść za tem wezwaniem, kto ma w piersi serce, kto chce dotrzymać wierności, ten niech wstanie i przyrzeknie mi za wszystkich robotników: chcemy walczyć i przetrzymać aż do ostatniego! Tak nam Boże dopomóż. — Kto tego chce, niech odpowie »tak«. Zgromadzeni odpowiedzieli głośno — »tak« — za co cesarz złożył podziękowanie, a po wezwaniu obecnych do skupienia wszystkich sił w celu zwalczenia wroga, pożegnał się słowami: »Dopomóż nam do tego Bóg! Amen!«

Pierwsze ruble w Niemczech.

Berlin, 11. września. BK. Pierwsza rata w myśl niemiecko-rosyjskiej ugody finansowej z 10. września w złocie i rublach nadeszła wczoraj do Orszy i przyjęta została przez pełnomocnika Banku Rzeszy.

„Aż do zniszczenia niemieckiego militaryzmu".

Londyn, 10. września. BK. Reuter — Przywódca robotników amerykańskich Gompers oświadczył wobec przedstawiciela pewnego pisma:

Amerykański ruch robotniczy jest podobnie zdecydowany jak ja, nie przystępować do żadnych konferencyi z Niemcami dopóki wojna nie będzie wygraną. Pierwszym obowiązkiem jest wygrać wojnę. Na rokowania czas do tej pory. Niemcy muszą swój rząd zdemokratyzować, ażeby demokracye świata mogły z nimi rokować, lub też sprzymierzeni muszą walczyć aż do zniszczenia niemieckiego militaryzmu. Żadna ofiara nie może być za wielką. Sprzymierzeni muszą obstawać przynajmniej przy 14 punktach, które Wilson zestawił z początkiem roku.

Król bawarski jedzie do Konstantynopola.

Konstantynopol, 10. września. BK. Według »Ikdamu« w najbliższym czasie przybędzie do Konstantynopola król bawarski.

Hr. Burian i obecny stan sprawy polskiej.

Berlin, 11. sierpnia. Tel. wł. »Voss. Ztg.« zamieszcza na naczelnem miejscu artykuł zatytułowany »Stanowisko Buriana«. Dziennik berliński dowiaduje się z miarodajnego źródła, że pogłoski o ustąpieniu hr. Buriana przez pewien czas nie były pozbawione podstaw, lecz obecnie niema powodu do jego ustąpienia. Dowodzi tego nominacya Spitzmüllera na wspólnego ministra skarbu, która nie byłaby nastąpiła, gdyby hr. Burian miał zamiar ustąpić. Że nominacya nastąpiła po pobycie Hintzego we Wiedniu, wskazuje, że ta wizyta właśnie wzmocniła stanowisko hr. Buriana.

Rzekomo zostały zawarte pewne umowy między sekr. stanu Hintzem a hr. Burianem w kwestyi polskiej. Zgodzono się na wypracowanie wniosków tak ze strony austryackiej, jak i niemieckiej, które później przez oba mocarstwa mają być wspólnie rozważana. Narady na ten temat odbędą się w Berlinie. Zastępcy Polski na razie nie będą zaproszeni. Reprezentanci Polski mają być wysłuchani, skoro między Austryą a Niemcami dojdzie do zgody. — Obecnie zawarte umowy nie zawierają jeszcze ostatecznego rozwiązania, przedewszystkiem żadnej decyzyi za lub przeciw austro-polskiemu rowiązaniu. Aż do załatwienia sprawy polskiej niema powodu do zmian w austryacko-węgierskiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Kucharzewski kandydatem na premiera polskiego gabinetu.

Warszawa, 10 września. BK. Dzienniki piszą o możliwości gabinetu Kucharzewskiego. Według „Kurjera Warszawskiego" zapewniają w kołach blisko stojących Kucharzewskiego, iż jest on skłonny objąć przewodnictwo w gabinecie. Również „Przegląd Poranny" dowiaduje się, iż „Kucharzewski oświadcza się z gotowością do utworzenia gabinetu". „Gazeta poranna" donosi, iż poglądy Kucharzewskiego znalazły uprobatę Rady regencyjnej i że zaofiarowano mu utworzenie gabinetu, co tenże przyjął. Jako warunek postawił Kucharzewski żądanie, by na stanowisko dyrektora departamentu [illegible] powołano ks. Janusza Radziwiłła. „Kurjer Polski" sądzi, że klub międzypartyjny zezwoli milcząco na utworzenie nowego gabinetu, w każdym razie za cenę pewnych zmian. Ks. Radziwiłł, [illegible]kowski i Stecki mają swoje teki zatrzymać. —

Mowa prezydenta ministrów Hussarka podczas przyjęcia niemieckich żurnalistów.

Wiedeń, 11. września. BK. Dziś gościł u siebie niemieckich żurnalistów prezydent ministrów baron Hussarek i podczas przyjęcia wygłosił dłuższą mowę w której po serdecznem powitaniu reprezentantów niemieckiej prasy dał wyraz swoim zapatrywaniom, że w Austryi nie wszystko jest tak czarne jak piszą o tem za granicą nieprzyjaciele lub źle poinformowani. Przedewszystkiem Austrya mimo swej różnorodności etnicznej wykazuje wielką spoistość, o którą rozbiją się wszystkie zakusy rozstroju kolportowane z zewnątrz. Tę siłę spoistości przypisuje mówca rozwiniętemu poczuciu »austryackości«, utrwalonemu przez wieki pod sławnymi rządami naszego domu cesarskiego.

Dłuższe ustępy mowy poświęcił baron Hussarek przystosowaniu się austryackiego państwa do ducha czasu i równouprawnieniu narodowemu, odpierając frazes o ucisku narodów w Monarchii.

W końcu podnosi zasługi elementu niemieckiego w Monarchii około rozwinięcia »austryackości« i życzy sobie, by spólność tych dwóch haseł »niemieckość« i »austryackość« przetrwała na przyszłość.

Praca w tym kierunku w wielkiej mierze spada na prasę.

Po toaście wzniesionem przez prezydenta Hussarka na cześć niemieckich gości przemawiał imieniem niemieckich żurnalistów dyrektor biura Wolffa dr. Mantler.

Zmonopolizowanie handlu hurtownego.

Wiedeń, 11. września. BK. Komisya skarbowa uchwaliła 20 przeciw 17 głosom w trzeciem czytaniu podatek od węgli i następnie 21 przeciw 16 głosom projekt w sprawie podatku od konsumcyi cukru.

Następnie uchwalono następujące rezolucye:

Schiegla w sprawie zmonopolisowania handlu hurtownego cukrem, węglem, żelazem, spirytusem, naftą i zbożem;

Miklasa w sprawie jak najszybszego dostarczenia sztucznych nawozów i

Steiwendera w sprawie największego zmniejszenia napięcia między ceną cukru surowego i rafinady, przy ustaleniu ceny rafinady na kampanię 1918—19.

Następnie przystąpiono do obrad nad podatkiem od wina. O godz. 4. po poł. posiedzenie przerwano.

Z komisyi wojen.-gospod.

Wiedeń, 11. września. BK. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi wojenno-gospodarczej przedstawił radca ministeryalny bar. Sochor zarządzenia wojenno-gospodarcze na polu przemysłu skórniczego. Biuro dostarczania skóry oddało dotąd do użytku 1.5 miliona kg. skóry i milion par gotowego obuwia. Skórę na podeszwy rozdzielono między przemysł szewski i rękodzieło w stosunku 30 do 70.

Na podstawie porozumienia z Niemcami otrzymują Austro-Węgry 40. Niemcy 60 proc. skóry sprowadzonej z zagranicy neutralnej.

Anglia stawia Rosyi ultimatum.

Berlin, 11. września. Tel. wł. Z Zurychu donoszą: »Secolo« donosi z Londynu: Rząd angielski wystosował do Rosyi drugą notę, w której domaga się uwolnienia wszystkich poddanych angielskich do 15. września.

Zamach stanu na rząd koalicyi w Archangielsku.

Lugano, 10. września. BK. „Corriere della Sera" donosi z Paryża, iż w obszarach obsadzonych przez wojska koalicyi koło Archangielska pułkownik Szapin na czele oddziału uzbrojonych przeprowadził rewolucyjny zamach stanu, aresztując cały rząd, ustanowiony przez koalicyę z jego naczelnikiem Czajkowskim i wywiózł go na wyspę Sołowiecką. Czajkowski był w ścisłych stosunkach z reprezentantami koalicyi w Archangielsku i otrzymał od nich pieniądze i wszelkie potrzebne poparcie. Szapin uważany za przeciwnika bolszewickiej władzy Sowjetów nie [illegible] szkodliwego dla koalicyi zamachu stanu w odwecie za to, że [illegible] jego zasług przy lądowaniu wojsk koalicyjnych nie jego lecz Czajkowskiego zamianowała koalicya szefem rządu.

Kazań zajęty przez bolszewików.

Berlin, 11. września. Tel. wł. — PAT. W nocy na 9. bm. rozpoczęły wojska sowjetów wmaszerowanie do miasta. We wtorek padł Kazań. Białogwardziści i Czechosłowacy cofają w popłochu. Padł główny punkt oparcia kontrrewolucyi rosyjskiej.

Austryacy Ukraińcy na Ukrainie.

Kijów, 11. września. BK. Na interwencyę ukraińskiego ministerstwa spraw zewnętrznych pozwolił c. i k. rząd — według doniesień pism — austryackim ukraińcom, pracującym w ukraińskich urzędach pozostać dalej na Ukrainie, a mianowicie niższym funkcyonaryuszom do 10. października, urzędnikom do 31. grudnia.

Konflikt niemiecko-hiszpański.

Genewa, 11. września. Tel. wł. Z Madrytu donoszą: W najbliższy piątek ma gabinet hiszpański ostatecznie uregulować hiszpańsko-niemiecką sferę łodzi podwodnych. Lud jest za neutralnością.

Protest ukraiński.

Lwów, 11. sierpnia. — Tel wł. — Ukraiński »Komitet narodowy« na posiedzeniu z dnia 7. września powziął następujące uchwały:

»W ważnej i groźnej chwili naród ukraiński ziemi galicyjskiej powinien rzec swe je słowo, stanąć na straży swego prawa i wystąpić w obronie swej przyszłości. Kierownicy państwa austryackiego i monarchii powinni poznać, że naród ukraiński chce być gospodarzem na swojej odwiecznej ziemi, że nie pozwoli nałożyć na siebie jarzma polskiej państwowości. W tym celu »narodny komitet« ogłasza, że tydzień od dnia 15 do 20 września jest tygodniem wiecowym. W ciągu tego tygodnia w dniu oznaczonym przez miejscową organizacyę powiatową odbędzie się w każdem mieście powiatowem ogólno-narodny wiec z proteste mprzeciw przyłączeniu ukraińskiej części Galicyi do Polski i z żądaniem utworzenia ukraińskiego kraju koronnego w Austryi. Uchwały wiecu będą telegraficznie wysłane do prezydyum ministrów i do kancelaryi gabinetowej we Wiedniu. Organizacye powiatowe, mężowie zaufania starań, aby tydzień wiecowy był wyrazem woli narodu ukraińskiego, jako jednym odwiecznego gospodarza ziemi halickiej«. Pod odezwą podpisani: dr. Kość Lewickij, oraz p. Iwen Kiwelnk, członek Wydziału krajowego.

Niepokoje na Ukrainie.

Stan oblężenia w Odessie. — Przygotowanie strejku generalnego.

Lwów, 11. sierpnia. — Tel. wł. — Jak już donieśliśmy, zaostrzyły się stosunki w płd. Ukrainie. Lwowskie »Ukraińskie Słowo« ogłasza przepuszczone przez cenzurę dwa rozkazy sztabu generalnego c. i k. 2. armii wschodniej, które charakteryzują obecną sytuacyę w Odessie i południowej Ukrainie. Pierwszy rozkaz brzmi:

»Posiadanie bomb, granatów ręcznych i innych materyałów wybuchowych wskazuje na przygotowywanie zamachów, co oznacza zbrodnię przeciw sile zbrojnej państwa. Dlatego zaprowadza się na terenie administracyi austryackiej stan oblężenia i każde przestępstwo karanem będzie śmiercią. Ostrzega się przed tem ludność, by się do tego stosowała.«

Drugi rozkaz brzmi: »W ostatnim czasie rozszerzane są pogłoski o mającym wybuchnąć strejku generalnym celem zmiany sytuacyi politycznej na Ukrainie. Zwolennicy Rosyi usiłują znowu wywołać w kraju niepokoje. Ludność Odessy i okolicy zachowywała się dotychczas spokojnie i nie dawała żadnych powodów do skarg. Pomagała ona we wszystkiem wojskom austryackim.

Spodziewamy się, że i na przyszłość iść nam będzie przyjaźnie na rękę i wzywamy wszystkich ludzi, którym zależy na porządku, spokoju i szczęściu swej ojczyzny, aby się trzymali zdala od ruchu rewolucyjnego i pomagali nam w jego zwalczaniu. Gdyby się udało buntowinkom wywołać powstanie, zwracamy uwagę ludności, że tą poczyniono wszelkie kroki celem zduszenia buntu najostrzejszymi środkami i zaprowadzenia porządku i spokoju. W takim razie nie zadowolimy się nałożeniem kontrybucyi, lecz dzielnice miasta, w których gnieździ się ruch rewolucyjny, zostaną zniszczone ogniem działowym. Mamy więc nadzieję, że ludność nas zrozumie i chroni się będzie przed nieszczęściem.

Operacye na Zachodzie.

Berno szw., 11. września. BK. Pisma francuskie notują zgodnie potęgowanie się niemieckich przeszkód w pobliżu starej pozycyi Zygfryda. Wielkie obszary na zachód od Cambrai znajdują się pod wodą. Według »Temps« zamknięto śluzy kanału północnego a Scarpę i Sensę zasypano, two rząc strefę niedostępną. Sprawozdawca »Petit Parisienne« z frontu podkreśla, że wylew wyklucza użycie tanków. Wszyscy sprawozdawcy z frontu oświadczają, że nowe niemieckie pozycye są nadzwyczaj silnie umocnione i tworzą przeszkodę, której pokonanie przypłacić trzeba będzie najcięższemi walkami. Należy przeto oczekiwać w akcyach bojowych przerwy.

List z Budapesztu.

Początek września 1918.

(Kwestya federalizacyi. — Bar. Madarassy-Beck i bar. Batthyany o sprawie polskiej. — Rząd przeciw podwyższeniu kapitałów akcyjnych. — Astrologia prasy.)

Nacyonaliści niemieccy w Austyi bardzo często wydobywają z lamusa przestarzałych zasad prawopaństwowych teoryę o hegemonii Madziarów na Węgrzech, zaś Niemców w Austryi. Na tej rozwadze opiera się bowiem ugoda z roku 1867, a podstawy tejże są conajmniej zachwiane zamiarami federalizacyi.

Gdy ponownie pojawiły się w ostatnich dniach wiadomości o rewizyi austryackiej konstytucyi, już nie na łamach gazet czeskich, lecz i prasy niemieckiej, a pogłoski te zostały zbite słabem tylko dementi oficyalnem, które raczej bardziej zaniepokoiło jeszcze stronnictwa niemieckie, — szukały te ostatnie pomocy na Węgrzech. Wszak i ... tua res agitur. Gdyż federalizacya Austryi nie zostanie przecież bez echa u narodowości zalitawskich. I one domagać się będą wprowadzenia w czyn tak dobitnie głoszonych haseł o politycznem samostanowieniu narodów. Ale tu Niemcy spotkali się z lekką odprawą. Zaszachowała ich tutejsza prasa zarzutem, że dzierżyciele »hegemonii« w Austryi nie zawsze odnoszą się z sympatyą do państwa węgierskiego. Mimoto, że samodzielność państwa węgierskiego jest jednym z głównych filarów ugody, niektóre sfery niemieckie marzą jeszcze ciągle o centralizmie austryackim. Ale wkońcu pocieszają tu zaniepokojonych nacyonalistów niemieckich reminiscencyą historyczną: Interwencyą hr. Andrassyego (ojca), który obalił koncepcyę państwa czeskiego, unicestwił t. zw. artykuły fundamentalne i autora tychże, gabinet hr. Hohenwarta, zmusił do ustąpienia. Taka interwencya i dzisiaj w ostatniej chwili może się powtórzyć.

Ale też i istota ugody mocnoby ucierpiała — argumentują znowu zwolennicy niezawisłości Węgier — gdyby się ziściły plany federalistów. Gdyż przez autonomię narodową, czy też przekształcenia Austryi w związek narodowych państw, zmniejszyłaby się w wysokiej mierze kompetencya rady państwa we Wiedniu i zakres jej czynności zostałby ograniczony do kilku zaledwie spraw wspólnych. W tym wypadku znalazłyby Węgry w miejscu jednej strony ugodowej, kilka nowopowstałych państw, z któremi je żadne węzły nie łączą. Ugoda stałaby się nieważną. Węgry miałyby wolną rękę w stanowieniu o swojej przyszłości i tylko wspólność osoby panującego byłaby jedynym łącznikiem między obydwoma państwami.

Ale względy na ugodę austro-węgierską nie będą w stanie powstrzymać żywiołowego ruchu dążącego do przebudowy Austryi w państwo, w którem wszystkie narody żyć będą obok siebie w zgodnem sąsiedztwie, gdyż ścisły stosunek sojuszu między Austryą a Węgrami leży nietylko w interesie Austryi ale także i Węgier i już z tego powodu groźby rozwiązania ugody na wypadek federalizacyi są tylko pustym frazesem.

Istocie obecnej ugody zagraża też rzekomo ewentualność rozwiązanie austro-polskiego. W tutejszym tygodniku giełdowym »Tözsdei Kurir« pojawił się niedawno artykuł pochodzący z pióra znanego barona Juliusza Madarassy-Becka (Żyda), członka stronnictwa Tiszy i prezydenta banku hipotecznego, w którym autor wyraża zapatrywanie, że unia personalna między Austryą a Polską musi koniecznie spowodować zmianę obecnej ugody. Gdyż w przeciwnym razie Polska posiadałaby więcej swobody i samodzielności aniżeli Węgry, dla których taki stan rzeczy stanowiły rodzaj »capitis deminutio«.

Autor rozpatruje wszystkie dane obecnie możliwości załatwienia sprawy polskiej i dochodzi do konkluzyi, że wydzielenie Galicyi i przyłączenie jej do Królestwa wzmoże tylko wpływy wielkosłowiańskie i umocni w zbytnej mierze pozycyę Austryi w stosunku do Węgier. Wobec tego zarzuca całą koncepcyę austro-polską.

Wogóle koła handlowe były jeszcze dawniej mocno zaniepokojone wiadomościami, że t. zw. pogłębienie sojuszu monarchii z Rzeszą, mające polegać na wprowadzeniu systemu »preferencyi« w umowie cłowej, ma być ceną za zgodę Niemiec na rozwiązanie austro-polskie. A cena taka byłaby zbyt wysoką. Bo za problematyczną jeszcze możliwość wzrostu potęgi monarchii przez ściślejszy sojusz z Polską

...nażonoby słaby przemysł węgierski na pastwę z bezwzględności konkurencyę potężnego przemysłu niemieckiego, nie tylko na półwyspie bałkańskim, który jest jedyną placówką dla ekspanzyi handlowej Węgier, ale i w własnym kraju.

Za to jest hr. Teodor Batthyany, były minister a latere i obecnie członek opozycyjnej grupy hr. Karolyiego, bezprzecznie orędownikiem idei utworzenia silnego państwa polskiego. W otwartym liście wystosowanym do swoich wyborców uznaje on potrzebę usunięcia niesprawiedliwości dziejowej popełnionej na narodzie polskim. Oprócz Galicyi powinno się jego zdaniem przyłączyć do Polski ziemię chełmską, a ponadto poręczyć jej dostęp do wolnego morza przez wolny port Gdańsku.

Oprócz tak aktualnej obecnie kwestyi polskiej, nie było ważniejszych zdarzeń politycznych, które wywołałyby tutaj żywe zainteresowanie.

Za to cały świat finansowy zaalarmowany został wiadomością, że rząd zamierza wydać rozporządzenie, którego celem by było przeszkodzić w przyszłości tak rozpowszechnionemu obecnie **podwyższenia kapitałów akcyjnych.** Niema banku, niema przedsiębiorstwa przemysłowego, które nie powiększyłoby swojego kapitału zakładowego bądź to, by przygotować się na czas po wojnie, bądź to — co często się zdarza — by nie pozostać w tyle za innemi towarzystwami.

I rozporządzenie faktycznie zostało wydane. Uzależniono podwyższenie kapitału zakładowego przez nowe emisye albo przez przekształcenie funduszów rezerwowych na bezpłatne akcye — od poprzedniego zezwolenia rządu, które tylko w wyjątkowych wypadkach zostanie udzielonem.

Rząd motywuje swój krok tem, że nowe akcye pochłaniają kapitały, którychby dla braku innej lokacyi, użyto na subskrypcyę pożyczki wojennej; powoduje on się ponadto względami fiskalnymi, albowiem wojenny podatek zasadza się na systemie rentowności. Im rentowniejszem jest przedsiębiorstwo, to znaczy im większy jest dochód w stosunku do kapitału, tem wyżej zostaje on opodatkowanym, ale skoro kapitał zostaje w nieskończoność podwyższonym przy niezmienionej wysokości dochodów, stopa rentowności spada, co powoduje też niższą stopę podatkową, a to skarbowi państwa przynosi szkodę.

Ale dyrektorowie instytucyi finansowych, które przy powiększeniu swoich kapitałów akcyjnych kierują się przedewszystkiem względami »prestige« swoich zakładów, widzą w postępowaniu rządu nieuzasadnioną represyę, krępującą tylko ekonomiczny rozwój kraju i są zdecydowani zwalczać to rozporządzenie.

Wychodzi też przytem znowu na jaw austrofobia części prasy tutejszej, która widzi w tym kroku rządu tylko wpływy Austryi; ostrzejsze przepisy w Austryi bowiem już od dawna utrudniają powiększenie kapitałów akcyjnych, przez co austryackie instytucye w stosunku do towarzystw węgierskich są rzekomo upośledzone.

Więc chcąc, by ta dysproporcya została wyrównaną, Austryacy wymogli na rządzie węgierskim wydanie tego rozporządzenia. Jak niesłuszny i z palca wyssany jest ten zarzut, dowodzi fakt, że i w Austryi w dwa dni później ogłoszono podobne rozporządzenie.

Należałoby się spodziewać, że powyższy zakaz podwyższenia kapitałów akcyjnych spowoduje na giełdzie zwyżkę kursów. Gdyż niemożność emisyi nowych akcyi wywołuje niekorzystny wpływ na podaż, która już nie będzie miała do dyspozycyi nowych akcyi, zwiększa zaś popyt i przez to kursy idą w górę. Ale wręcz coś przeciwnego miało miejsce. Ogłoszenie rozporządzenia rządowego, wywołało we wszystkich walorach dość wielkie obniżenie, wynoszące od 10 do 30 koron. Ponadto nie bardzo pomyślne wiadomości z zachodniego placu boju przyczyniły się do depresyi.

Dr. Otto Schlosser.

Z DNIA.

— **»Nie dać Niemcom spokoju!«** Londyn. BK Reuter. Lord Milner odpowiedział pewnemu amerykańskiemu korespondentowi, który go informował, iż w pewnych kołach amerykańskich rozszerza się pogląd, że ostatnie wyniki nie usprawiedliwiały przyspieszonego przewozu wojsk amerykańskich, przyczem oświadczył: Zdaje mi się, iż sens naszych najnowszych sukcesów uczy czegoś przeciwnego. Z pewnością wolny nie wygramy, jeśli sądzimy, iż możemy sobie pozwolić na zmniejszenie naszych wysiłków. To dotyczy wszystkich koalicyjnych narodowości. Siła amerykańska bez względu na wielkość, może tylko przynieść rozstrzygnięcie, jeżeli będzie dodana do sił koalicyjnych państw europejskich, nigdy jednakże, gdyby przyszła na jej miejsce.

Ze stanowiska wojskowego sukcesy nie mają wartości, jeżeli się ich nie wykorzysta. By zebrać owoce tych sukcesów, nie śmiemy dać spokoju nieprzyjacielowi.

— **Hr. Karolyi niebezpiecznym dla Niemiec.** Budapeszt. Hr. Michał Karolyi chciał udać się ponownie na kuracyę do Kissingen. Paszportu jego jednak nie podpisał niemiecki konsul generalny w Budapeszcie.

Rozstrzelanie braci Lutosławskich w Moskwie. Warszawa. Do Rady regencyjnej nadeszła od reprezentanta polskiego w Rosyi Lednickiego następująca depesza: Moskwa, 9. września. Wielu obywateli polskich rozstrzelano. Rozstrzelani między innymi Lutosławscy. W Wiatce pozbawiony życia Jarmułowicz, Śliwka i inni ocaleli. Poczyniłem niezbędne zarządzenia. Niebezpieczeństwo narazie zmniejszone. Lednicki.

— **Estończycy protestują.** Sztokholm. »Socialdemokraten« donosi, iż upełnomocnieni przedstawiciele rządu Estonii i rozwiązanego przez Niemców sejmu estońskiego wystosowali w Kopenhadze do przedstawicieli mocarstw prowadzących wojnę, do rządu duńskiego i do rządów państw neutralnych protest, w którym zastrzegają się przeciw układom niemiecko-rosyjskim co do przyszłości Estonii. Protest brzmi:

»W imieniu rzeczypospolitej Estonii oświadczamy publicznie, że nie uznajemy żadnych konwencyi, zawieranych między rządem niemieckim a rosyjskim sowjetem co do politycznego bytu Estonii. Jedynie naród estoński, t. zn. rząd prowizoryczny i demokracya Estonii, mogą rozstrzygać o losie kraju. Niemiecko-rosyjskie układy w tym względzie nie mają dla nas znaczenia, i nie istnieją dla nas. — W imieniu prowizorycznego rządu i sejmu Estonii: Delegacya Estońska.«

— **Strejk kolejarzy.** Linc. W Austryi Górnej wybuchł częściowy strejk kolejarzy. Większość niemieckich kierowników lokomotyw nie przyłączyła się do strejku. Kolejarze stawiają następujące żądania: **Wdrożenie rokowań pokojowych ze strony rządu,** wypełnienie znanych żądań kolejarzy, przejęcie podwyżki cen chleba przez państwo i dostarczenie środków żywności szczególnie także wytwórcom.

— **Aresztowanie szefa policyi bukareszteńskiej.** Jak donoszą z Jass, bezpośrednim powodem aresztowania szefa policyi bukareszteńskiej Raffaela była okoliczność, iż przyjmował on od internowanych pieniądze, z których użycia nie mógł się wytłómaczyć.

KRONIKA.

Kraków, 12. września.

Wiadomości osobiste. Prezydent miasta Fedorowicz powrócił w piątek z urlopu do Krakowa.

— **Zbiórka.** Na ulicach miasta odbyła się publiczna zbiórka na żydowskie sieroty i ofiary wojny w Palestynie. Mimo deszczowego dnia i utrudnień ze strony niższych organów policyjnych, panie żydowskie pracowały bardzo gorliwie przy zbieraniu datków, które płynęły obficie, wskutek czego można się spodziewać wydatnego wyniku zbiórki.

— **Jak wyglądają »tanie« ziemniaki »miejskie«?** Sklepy miejskie sprzedają ziemniaki po 1.20 K za kg. Korzystają z tego dobrodziejstwa liczne rzesze przyzwyczajonych już do »smaków« ogonkowych. Kiedy wreszcie upragnione ziemniaki nabędą, czeka je duża praca oczyszczenia tego płodu z matki-ziemi, oblepiającej je na grubość kilku centymetrów. Z 5 kg ziemniaków, zeskrobano przy powierzchownem czyszczeniu tylko 1 kg ziemi. Możeby magistrat był oględniejszy przy zakupnie względnie odbiorze ziemniaków. 20 proc. »dokładka« ziemi jest trochę za wysoka!

— **O mięsie.** Jak się dowiadujemy, 1 kg. mięsa będzie kosztował 11 kor. 50 hal., 1 kg. wątroby 6 kor. 50 hal., 1 kg płuca 5 kor. 50 hal. Mięso sprzedawać się będzie każdemu zgłaszającemu się kolejno w całej ilości po 1 kg. Z zadowoleniem witamy fakt, że po tylu latach kompletnego zaniedbania tej tak doniosłej dla biednej ludności sprawy, magistrat Krakowa wstępuje nareszcie na drogę tego wobec niej kardynalnego obowiązku. Spodziewamy się, że i druga jatka z taniem mięsem koszernem uchwalona na Radzie Gospodarczej również w najbliższych dniach doczeka się swego otwarcia. Ludność żydowska domaga się tego najusilniej, ponieważ ciężary życia wojennego oprzechodzą już jej siły.

— **Otwarcie jatki miejskiej z mięsem koszernem.** Od czwartku, dnia 12. września br. odbywać się będzie sprzedaż mięsa koszernego z jatek miejskich w sklepie p. Cecylii Nute przy ul. Józefa Nr. 26.

— **»Słony« ogon** jest najświeższem zjawiskiem zoologicznem ulicy Krakowa. Wywołuje go strejk we Wieliczce i powstała wskutek tego niesłychana drożyzna soli. Dochodzą nas skargi na szalone paskarstwo tym jeszcze do niedawna tanim artykułem.

Mamy nadzieję, że paskarze nie będą mogli po 16. b. m. więcej zasłaniać brakiem soli, ponieważ w tym dniu podejmują górnicy ostatecznie pracę w salinach po kilkutygodniowym strejku.

— **Echa rozruchów antysemickich w Krakowie.** W czasie pamiętnych ekscesów antyżydowskich, w kwietniu br., których ofiarą padał każdy na »semitę« wyglądający przechodzień grasowała również w pobliżu kawiarni »City« banda rozjuszonych chłopców, atakująca w brutalny sposób Żydów. Bandzie tej przewodniczyli dwaj »inteligenci« niejaki Kosik, absolwent akademii handlowej i Frycz, uczeń konserwatoryum krakowskiego. Kiedy w obronie katowanego Żyda stanął Chaskel Friedberg, posypały się od wyż wymienionych panów najwstrętniejsze wyzwiska nie nadające się do powtórzenia. Wreszcie rzucili się ci dwaj prowodyrzy na owego obrońcę, bili go kamieniami po twarzy i plecach.

Po tygodniu rozpoznał p. Friedberg owe indywidua i odebrał przy pomocy policyanta ich personalia. Epilog tej sprawy rozgrywa się obecnie przed powiatowem sądem karnym w Krakowie. Kosik i Frycz oskarżeni są o przekroczenie z par. 496 (czynne obelgi) i 411 (lekkie uszkodzenie ciała). Oskarżenie w zastępstwie oskarżyciela prywatnego wniósł adw. p. Dr. Feldblum. Dnia 21. września odbył się dalszy ciąg rozprawy odroczonej z dnia 22. maja br. — Oskarżyciela zastępował adw. dr. Szalay. — Oskarżeni utrzymywali, że Friedberga nie bili, tylko go bronili od napadu wyrostków, którzy przechodzących Żydów tłukli. Natomiast świadek Jakób Dallet zeznał, że widział, jak Friedberga bito, nie pamięta atoli fizygnomii sprawców; z całą pewnością atoli utrzymuje, że dwaj inteligenci w czapkach akademickich stali na czele tłumu małych pogromczyków. — Podczas rozprawy zaszedł charakterystyczny epizod. Oskarżony Frycz, któremu adw. Dr. Szalay przemówił do ambicyi, przyznał, że jest zdeklarowanym antysemitą. Friedberga nie bił, gdyż, jak mówił, »nie miałby nic z tego, żeby jednego Żyda zabito, albowiem trzeba wytępić wszystkich.

Bohaterski ten mieszczan uplastycznił swoje czarnosecinne poglądy: »chwastu się nie zrywa pojedynczo, trzeba go z gruntu wyplenić, zniszczyć i spalić«! Wywody te wywołały na sali homeryczny śmiech.

Celem przesłuchania innych świadków została rozprawa odroczona.

— **Nowa afera paskarska.** Ostatnio wpadła policya krakowska na trop nowego ogniska paskarzy. Oto podczas rewizyi przeprowadzonej u firmy »Bialik« przy ul. Floryańskiej znaleziono ogromne zapasy tłuszczów a to około 1000 kg słoniny, sadła i smalcu, ponad 40 szynek wędzonych i świeżych, kilkanaście tylnych części z wołów i w wielu kadziach ogromną ilość konserwowanego mięsa, oraz kilkaset kilogramów świeżych wędlin.

— **Wydział Tow. dla przygotowania do zawodów praktycznych** urządza i w b. roku szkolnym kursa buchalteryjno-stylistyczne dla frekwentantów obojga płci.

Zgłoszenia przyjmuje kierownik kursu p. Adolf Lilienthal, w gmachu szkolnym przy placu Wolnica l. 1. na parterze od 12 bm. począwszy od godz. 6 do 7. wiecz.

— **»Numerus clausus« w krakowskiej szkole średniej?** Donoszą nam, że gimnazyum VII. przy ul. Starowiślnej wykreśliło »z braku miejsca« 10 uczniów z klasy czwartej, polecając im zapisać się do innego zakładu. Między tymi przymusowo »przeniesionymi« jest 8 Żydów, którzy od kilku lat do gimn. VII. uczęszczają i mieszkają w pobliżu tego zakładu. Nie odmawiamy szkołom prawa wyrównywania rzeczywistego nadmiaru uczniów nawet tą drogą, ale dyrekcye szkół średnich nie powinny stanowczo »ewakuować« elewów kilkoletnich, mieszkających nadto w sąsiedztwie zakładu.

— **Tajemnicze zniknięcie.** Od czasu, jak magistrat ogłosił »powszechny« przydział chleba, znikł z piekarń chleb, kupowany w wolnym handlu, nie — na kartki. Powodem tego zjawiska jest paskarska kalkulacya piekarzy którzy chowają mąkę aż ludność z powodu wygłodzenia śmiesznemi 63-dekagramowymi porcyami będzie zmuszona kupować we wielkiej ilości chleb niekartkowy, co da im sposobność do orgiastycznego wyśrubowania cen. — Wiadomem jest chyba magistratowi, że chleb magistracki istnieje tylko tak »na smak«, że głównem źródłem odżywiania się jest właśnie chleb, kupowany w dozwolonym »pasku«. Cenę tego chleba, który już dziś jest szalenie drogi, zamierzają niesumienni lichwiarze jeszcze podnieść, co się już w kilku wypadkach zaznaczyło. Zwracamy uwagę magistratowi na te skutki dostarczania ludności głodowych porcyi. Jedno z dwojga: albo magistrat podejmuje się wyżywić ludność a wówczas dostarcza jej pełną racyę chleba i mąki, albo pozostawia zaopatrywanie się w chleb wolnemu handlowi. Magistrat zaś daje ludności tyle chleba, że z tego »ni żyć, ni umierać«, a w wolnym handlu zaczyna kwitnąć wolny »pasek«. Magistrat winien jak najenergiczniej domagać przyznania należących Krakowowi święcie pełnej racyi mąki, z drugiej zaś strony tępić objawy zwyrodniałej lichwy żywnościowej.

Wydanie nowych znaczków pocztowych. Z powodu podwyższenia z dniem 1. września b. r. taryfy pocztowej, wydane zostały następujące nowe znaczki pocztowe: marki po 1 kor., pojedyncze karty pocztowe po 10 h i takie same podwójne po 10 + 10 h dla obrotu wewnętrznego i z zagranicą, listy kartkowe po 20 h, karty poczty pneumatycznej po 70 h, listy kartkowe poczty pneumatycznej po 80 h.

Dotychczasowe karty korespondencyjne po 8 h i 8 + 8 h, 10 h i 10 + 10 h, listy kartkowe po 15 h, jak również karty korespondencyjne i listy kartkowe poczty pneumatycznej, należy zużyć.

Brakującą należytość uzupełnić należy przez doklejenie marek listowych przy kartach po 8 h i 8 + 8 h przez doklejenie pospiesznej marki po 2 h. Tu użyć można także trójkątnych marek pospiesznych, które z dniem 1 marca b. r. zostały z obiegu wycofane, a które znów obecnie wprowadzono w obieg.

Odtąd będzie drukarnia państwowa wybijała także bezpośrednio marki po 5 h (na kopertach i listach kartkowych celem uzupełnienia należytości do nowej wysokości po 10 h. (na kartach pojedynczych) i 1 K (na adresach przesyłkowych), jak również marki pospieszne po 2 h na pojedynczych kartkach po 8 h. Druk marek po 15 h (na kopertach) i po 80 h (na adresach przesyłkowych) wstrzymano.

Plaga kieszonkowców. Liczba kradzieży kieszonkowych w naszem mieście codziennie wzrasta. Wczoraj przytrzymano 20-letniego Stefana Strzeszka, niemowę, karanego 14 razy za kradzież, który z rzemiosła tego utrzymywał siebie i całą rodzinę. — Również przytrzymano 18-letniego Romana Wszelkowskiego, 13 razy karanego, który w tramwaju skradł panu A. J. portfel z 4000 koronami. — Na dworcu aresztowała policya 27-letniego Franciszka Strzelińskiego i 41-letniego Dawida Bornsteina, którzy skradli z kieszeni panu Mrkoszowi portfel z większą gotówką i dokumentami. Pieniądze zwrócono właścicielom.

Młodociana oszustka. Wczoraj aresztowała policya 13-letnią Rozalię Kurdziel, które wyłudziła od współmieszkańców po 600 koron pod pozorem, że wystara się im o tanią materyę. W tym celu zaprowadziła oszustka obie mieszkanki do bramy przy ulicy Grodzkiej, kazała im czekać, aż przyniesie materyę. Sama zaś ulotniła się przez drugą bramę. Aresztowana nie miała już wyłudzonych pieniędzy przy sobie.

Z kraju.

Cholera w Galicyi. Urzędowa »Gaz. Lwowska« donosi: Na podstawie urzędowych doniesień stwierdzono w ostatnich dniach w Galicyi 5 wypadków cholery. We wszystkich wypadkach idzie o osoby, które dopiero co przyjechały z Rosyi. Ostatni wypadek, o którym doniesiono namiestnictwu, dotyczył pewnego żołnierza, u którego w drodze powrotnej z niewoli, w Krasnem stwierdzono tę chorobę.

Jezierzany. Przełożeństwo gminy żyd. w Jezierzanach (koło Czortkowa) otwiera z początkiem bieżącego roku szkolnego szkołę hebrajską.

Samopomoc obywatelska w walce z lichwą żywnościową zorganizowaną została we Lwowie na zebraniu obywatelskiem, odbytem w sali ratuszowej dnia 6. bm. Referat wygłosił p. Włodzimierski, przedstawiając cel i zadanie organizacyi oraz apelując do zarządu miasta, do dyrekcyi policyi i prasy lwowskiej o poparcie i współdziałanie w podejmowanej akcyi. Po dyskusyi, w której wzięli udział p. Sokalski, pos Reizes, p. Bieńko, Schleicher, p. Łisiewicz i prof. Cehak, wybrano »Komitet miejski«, na czele którego stanął p. Walery Włodzimirski. W skład »komitetu miejskiego« wchodzą: każdy naczelnik dzielnicowy, trzech delegatów m. Rady gosp., zastępcy m. urzędu gospodarczego, dyrekcyi policyi, wojskowości, komisyi badania cen, inspektoratu żywnościowego, dwie kobiety zaproponowane przez lwowskie związki i zrzeszenie konsumentów, a mianowicie i zatwierdzone przez zarząd gminy.

Każdy z członków organizacyi samopomocy otrzymał legitymacyę i bloczek meldunkowy, w którym notować ma doniesienie o spostrzeżeniach z miasta, a następnie przesłać po kolei... miejskiemu urzędowi gospodarczemu oraz naczelnemu komitetowi.

Raport zawiera dzielnicę, imię i nazwisko lub oznaczenie przedsiębiorstwa, — przedstawienie przewinienia, oraz własnoręczny podpis.

O lwowskim aktorze i jego krytyku. W lwowskiem »Nowem Słowie« zamieścił referent teatralny tego pisma, prof. Ludwik Skoczylas, ostrą krytykę występu aktora tamtejszego teatru miejskiego p. Henryka Barwińskiego. W półtora tygodnia po ogłoszeniu recenzyi otrzymał p. Skoczylas następujący list:

»Wypadkiem dziś dopiero spotkałem się z recenzyą z Kordyana. Oznajmiam panu, że godzinę nikczemności mógł napisać tylko durak, nieokrzesaniec i łobuz, i że jesteś pan tem.

Kopie tego listu zostały potwierdzone przez

dwóch moich kolegów oficerów. Może pan z tego wyciągnąć konsekwencye.

Henryk Hertz Barwiński.«

Na list ten odpowiada p. Skoczylas w »Nowem Słowie« z 8. bm. w artykule p. t. »Pod sąd opinii publicznej«:

»Wobec tego listu, zawierającego ordynarną napaść na mnie, jako na referenta teatralnego, muszę zaznaczyć, że droga sądowa, jedynie do skwalifikowania tego postępku nadająca się, jest mi zamknięta, dlatego, że list nie był publiczny a więc sąd jest niewłaściwym. Byłaby właściwą droga do c. k. dyrekcyi policyi, ale tam się udawać nie chcę ze względu na końcowy ustęp tego listu, zawierający poniekąd przymus reagowania na obrazę w drodze t. zw. »honorowej«, co miałoby dla p. Barwińskiego w jego karyerze jak najsmutniejsze następstwa.

Z tych powodów poddaję postępek p. Barwińskiego pod sąd opinii publicznej, a zawiadamiam także o tem Ś. Komisyę Teatralną i Dyrekcyę teatru na to, aby wiedziano, o jakim poziomie kulturalnym i na jakim stopniu wychowania artystę posiada w swoim zespole miejski teatr we Lwowie i dodaję, że jako recenzent teatralny spełniam mój urząd pod publiczną kontrolą i odpowiedzialnością i sprawy natury publicznej, jaką jest recenzya, osobiście traktować nie mogę.«

O królu polskim. Konstytucya, mająca być uchwaloną przez Radę Stanu, zawiera — jak podaje tygodnik warszawski »Polska« — następujące postanowienia o królu polskim. W pierwszym rzędzie, więc, jak wszędzie — »Osoba królewska jest uświęcona i nietykalna«. Król polski musi być wyznania rzymsko-katolickiego, a królowa i potomstwo ich także. Król musi mieszkać w granicach państwa polskiego i bez zgody Sejmu nie może być naczelnikiem innego państwa. Król, podczas koronacyi, ma złożyć następującą przysięgę:

»Przysięgam Bogu Wszechmocnemu i Narodowi Polskiemu na świętą Jezusa Chrystusa Ewangelię, że mając w czci i pamięci sławne czyny i dzieła dawnych Królów, na tronie polskim poprzedników moich, Mieszka I, Bolesława Chrobrego, Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły, Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Władysława IV, Jana III, jako i tych, co o utraconą niepodległość walczyli, będę wiernie trzymał, chował, bronił i przestrzegał Konstytucyi i praw Państwa Polskiego, będę sprawował rządy dla dobra powszechnego, ugruntowania potęgi, sławy, wolności i szczęścia Ojczyzny Polskiej, dla zachowania spokoju i zgody między wszystkimi obywatelami, ceniąc ponad życie i widoki osobiste pomyślność powszechną, ślubuję bronić ze wszystkich sił moich niepodległości Państwa i całości ziem do Polski należących. Tym wszystkim celom służyć, w wierze rzymsko-katolickiej trwać, poczytuję za włożoną na mnie przez Boga i Naród świętą powinność. Tak mi, Panie Boże, dopomóż i święta Jego Ewangelia. Amen.«

Król polski, jak w innych państwach, wydaje rozporządzenia, potrzebne dla wykonania ustaw, zwołuje, otwiera, odracza i zamyka Sejm i władzę królewską sprawuje przez odpowiedzialnych ministrów. Król jest naczelnym wodzem sił zbrojnych, wypowiada wojnę po poprzedniem porozumieniu z Radą ministrów, jest też przedstawicielem państwa w stosunkach międzynarodowych. Korona królewska w Polsce jest dziedziczna według zasad pierworodztwa.

Oto są główne zasady władzy i obowiązków królewskich. Na wypadek, gdyby król zmarł lub z innych powodów nie mógł sprawować władzy królewskiej, władzę obejmuje następca tronu, a w razie jego niepełnoletności (poniżej 18-tu lat) obejmuje rządy Regent. Gdyby zaś nie było następcy tronu, Sejm wybiera króla.

Ze świata.

Wszędzie to samo. »Telegraphenkompagnie« donosi z Nowego Jorku: Wedle doniesienia pism przeprowadzono w środę ogólną razzię na uchylających się od służby wojskowej. Do północy zatrzymano na ulicach około 30.000 osób celem poświadczenia identyczności. Nad ranem obsadziło 300 policyantów wojskowych stacye kolei podziemnej i schwytało tysiące mężczyzn bez kart rejestracyjnych. Popołudniu przeprowadzono w dalszym ciągu obławę w lokalach zabawowych przyczem zaaresztowano wielu graczy zawodowych i znanych zbrodniarzy.

W piwnicy proboszcza. We Wrocławiu zakradli się, jak donoszą tamtejsze pisma, złodzieje do piwnicy proboszcza Dra Königa. Trud sowicie im się nagrodził, bo zabrali 32 flaszek spirytusu, 30 garnków smalcu, 2 garnki masła po trzy funty, 4 puszki kondensowanego mleka, 3 pieczone gołębie i ozory cielęce.

Rozrywki młodzieży paskarskiej w Będzinie. Sosnowiecka »Iskra« pisze, że młodzież paskarska w Będzinie w chwilach wolnych od »pracy« gry-wa sobie w domino po sto marek partya. Uprawiany też jest t. zw. »sztos« również po setce za kartę. To gry, a teraz zabawy. Młodzież paskarska jest w cukierni, domina i bilardu ma dosyć więc bawi się inaczej. A oto jak: jeden zakłada się z towarzyszami o sto marek, że w przeciągu pół godziny zje 25 ciastek i wypije 5 syfonów wody sodowej. I zaczyna się ku uciesze obecnych masowe pochłanianie ciastek i łykanie wody.

Losy obrazów z galeryi kasselskiej. W galeryi Kasselskiej niegdyś, przed wojnami Napoleona, znajdowało się wiele cennych obrazów, z których najcenniejsze w liczbie 38, zabrał jako łup wojenny wielki cesarz Francuzów i podarował je swej żonie Józefinie; odtąd więc zdobiły one zamek jej w Malmaison. Następnie w 1814 r. Aleksander I. zakupił wszystkie te obrazy ogółem za cenę 960.000 franków i przeniósł do petersburskiego »Ermitageu«, który krył w sobie mnóstwo dzieł sztuki wysokiej wartości. Wśród kasselskich obrazów znajdują się: słynne »Cztery pory dnia« Clauda Lorraina, »Zdjęcie z Krzyża« Rembrandta, »Przenajświętsza Rodzina« Andrea del Sarto i cały szereg obrazów niderlandzkich malarzy, jak: Teniersa, Pottera, Terborcha i Gerard-Dowa. Obecnie cały ten zbiór powraca do Niemiec na mocy pokojowych układów.

Zakaz używania alkoholu w Ameryce. Według doniesień z Genewy, senat Ameryki uchwalił ustawę, zabraniającą od 1. maja 1919 wszelkiej produkcyi piwa i alkoholu, a od 1 sierpnia sprzedaży tych że artykułów.

Obecne ceny w Anglii. Jedna z świeżo przybyłych, internowanych przedtem w Anglii osób opowiada: Cena masła w Anglii wynosi 7.50 kor. za 1 kg., margaryny 5.30 kor. (jeśli ceny angielskie policzy się według kursu pokojowego na walutę austryacką). Mięso kosztuje 2.60 kor. za 1 kg. Drogie są jaja, których prawie nie można otrzymać: cena ich wynosi 50—60 gr. za sztukę. Cena indyka wzrosła nieznacznie ponad cenę pokojową; kawałek świetnego mydła Pearsa kosztuje 50—60 gr. Tonę węgla płaci się 32 kor. Ubranie męskie 170 kor.

Tak wyglądają ceny w wygłodzonej wojną podwodną Wielkobrytanii.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Przedsiębiorstwa przemysłowe a sprawa roli. Z posiedzeń Komitetu Technicznego przy Jen. Gubernatorstwie Wojsk. w Lublinie wiadomo, że polscy przemysłowcy, starają się sami zaopatrzyć swoich robotników w artykuły pierwszej potrzeby i że Jen. Gubernatorstwo uwzględni wedle możności te usiłowania.

O tak ważnej sprawie, jak zaopatrywanie robotników w środki żywnościowe za pośrednictwem przedsiębiorstw przemysłowych, przynosi zajmującą wiadomość Austro-węg. korespondencya z 15. 8. t. r.

Mianowicie, szwajcarscy przemysłowcy zmuszeni byli szukać dla swych pracowników w tych, tak ciężkich czasach, pomocy w uprawie roli i te starania ich osiągnęły już dobre rezultaty.

Celem wyżywienia swych robotników pewna liczba przemysłowców szwajcarskich tej wiosny wzięła na swój rachunek (bez współudziału rządu) pewną ilość gruntu do uprawy. Zdrenowano ugory, a przedewszystkiem bagna, które zasiano zbożem i jarzynami strączkowemi.

Urząd żywnościowy w Zurychu pokłada w tej próbie wielkie nadzieje na poprawę wyżywienia.

Akcye tego rodzaju najłatwiej podejmować mogą duże firmy przemysłowe, gdyż posiadają do tego odpowiednie środki finansowe. Również posiadają oni po temu zawsze pewną ilość robotników bez pracy, którzy zdecydowani będą pójść nawet na odległe ugory — podczas, gdy właściciele rolni stale cierpią tak silnie na brak robotnika rolnego. Stworzenie takiego źródła żywnościowo-oszczędnościowego leży przecież w interesie ogółu. Co się stanie później, w normalnych czasach, z rezultatami tej uprawy rolnej jest sprawą mniejszej wagi.

Może utrzyma się systematyczne osiedlanie ludności robotniczej na roli, przezco stworzą sobie przemysłowcy rodzaj zabezpieczenia w razie powtarzających się kryzysów przemysłowych, czy t. p.

Próby tego rodzaju zasługują na uwagę naszych sfer przemysłowych, o ile zdecydowano się podjąć działanie na rzecz ludności robotniczej w celu przeżywienia jej w czasie krytycznym.

(»Wiadomości gosp.«)

Zezwolenia na przewóz towarów z Austryi przez Niemcy do państw północnych i Holandyi. Wedle zawiadomienia Ministerstwa handlu jeneralnego Komisaryatu dla gospodarki wojennej i przejściowej wyznaczono w Niemczech, ze względu na trudności transportowe sześciomiesięczny termin prawomocności dla zezwoleń na przewóz towarów z Austryi przez Niemcy do państw północnych i Holandyi.

Zarządzenie to ma moc działającą wstecz od 1. stycznia 1918.

Zniesienie cła na cukier. Po myśli rozporządzenia ministeryalnego z 12. lipca b. r. (Dz. p. p. 273) zniesiono z dniem 1 sierpnia b. r. cło na cukier.

Holenderski wynalazek. Rząd holenderski przedłożył parlamentowi projekt udzielenia pomocy holenderskiemu wynalazcy Aarts w miejscowości Dongen w wysokości 600.000 guldenów celem prowadzenia dalszych doświadczeń w hutnictwie żelaza. Drogą tak zwanej metody ferrokarbonitowej można rudę żelazną i węgiel (nie koks) zmienić na żelazo lane, przyczem otrzymuje się produkty uboczne: benzol, amoniumsulfat. Aarts zapewnia, że uzyskanie 1 tony żelaza lanego wytapianej jego metodą wyniesie taniej o 12 do 15 guldenów aniżeli metodami starszemi. Zakłady destylacyi węgla są w budowie w miejscowości Budel w północnej Brabancyi tuż przy granicy belgijskiej.

Giełda.

Wiedeń, 11. września. — B. K. — Lokalne sprzedaże odciążające doprowadziły do nowych spadków kursu. Tendencya stała też pod wpływem mających nastąpić podatków, lecz podaż nie wystąpiła silniej. Kiedy akcye fabryki armat z powodu pogłosek o podwyższeniu kapitału podniosły się o 10 kor., powstał też pewien popyt za innymi papierami kulisowymi. Nie trwało to jednak długo. Przeważająca ilość wartości sztankowych została również dotknięta tym losem. Papiery węgierskie ucierpiały także pod wpływem sprzedaży budapeszteńskich. Rynek lokacyjny spokojny.

Budapeszt, 11. września. — B. K. — Giełda wykazywała początkowo silne usposobienie, lecz spekulacya wstrzemięźliwa. Wartości kursowe rozpoczęły się po wczorajszych kursach końcowych. Potem okazał się na wszystkich prawie rynkach towar, wskutek czego opadły kursa nie tylko w kulisie, lecz także na rynku lokalnym i w obrocie szynkowym. Wyjątek stanowiły tylko ciężkie efekty, jak Ojczysta Kasa oszczędności i akcye Banku komercyalnego. Interes poruszał się stale w ciasnych ramach a notowania wykazywały straty od 5 do 15 kor. Zakończenie słabe.

Berlin, 11. września. — B. K. — I dziś giełda silna, choć wstrzemięźliwość. Interes wobec tego dość ociężały, a kursa okazały przy słabych obrotach w ogólności mało zmian tak wzwyż jak i w dół. Chęć kupna początkowo tylko za akcyami Bochumer, podczas gdy akcye stalowe nadreńskie opadały. Tak samo nisko stały akcye górnośląskie przemysłu żelaznego i środków zapotrzebowania kolejowego. W akcyach elektryczności nowe ukształtowanie niejednolite. Z papierów amunicyjnych podniosły się znacznie akcye miedzi Höchster i przejściowo także udziały Daimler. Akcye żeglugi przy dotychczasowych kursach, lecz zaniedbane. Dla wartości rosyjskich przyjazny nastrój.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austrya« nakład gazety pod zarządem J. Stollego w Przywozie.